

Linda Howe

# Wędrownka Twojej duszy poprzez wcielenia

*Poznaj prawdę zapisaną  
w Kronikach Akaszy*



STUDIO  
ASTROPSYCHOLOGII  
*jeszcze lepsze jutro*



*Linda Howe*

# Wędrownka Twojej duszy poprzez wcielenia

*Poznaj prawdę zapisaną  
w Kronikach Akaszy*

Słuchaj radia Hay House na żywo:  
[www.hayhouseradio.com](http://www.hayhouseradio.com)



STUDIO  
ASTROPSYCHOLOGII  
*jeszcze lepsze jutro*

REDAKCJA: Mariusz Warda  
SKŁAD: Tomasz Piłasiewicz  
PROJEKT OKŁADKI: Iga Maliszewska  
TŁUMACZENIE: Juliusz Poznański

Wydanie I  
BIAŁYSTOK 2015  
ISBN 978-83-8171-023-7

Tytuł oryginału:  
DISCOVER YOUR SOUL'S PATH THROUGH THE AKASHIC RECORDS  
Copyright © 2015 by Linda Howe  
English language publication 2015 by Hay House Inc. USA

© Copyright for the Polish edition by Studio Astropsychologii, Białystok 2015  
All rights reserved, including the right of reproduction in whole or in part in any form.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Żadna część tej publikacji nie może być powielana ani rozpowszechniana za pomocą urządzeń elektronicznych, mechanicznych, kopiujących, nagrywających i innych bez pisemnej zgody posiadaczy praw autorskich.



Bądź na bieżąco i śledź nasze wydawnictwo na Facebooku.  
[www.facebook.com/Wydawnictwo.Studio.Astropsychologii](http://www.facebook.com/Wydawnictwo.Studio.Astropsychologii)



**STUDIO**  
**ASTROPSYCHOLOGII**  
*jeszcze lepsze jutro*

15-762 Białystok  
ul. Antoniuk Fabr. 55/24  
85 662 92 67 – redakcja  
85 654 78 06 – sekretariat  
85 653 13 03 – dział handlowy – hurt  
85 654 78 35 – [www.talizman.pl](http://www.talizman.pl) – detal  
strona wydawnictwa: [www.studioastro.pl](http://www.studioastro.pl)  
sklep firmowy: Białystok, ul. Antoniuk Fabr. 55/20

Więcej informacji znajdziesz na portalu [www.psychotronika.pl](http://www.psychotronika.pl)

PRINTED IN POLAND

*Składam najgłębsze wyrazy wdzięczności i uznania  
Drużynie „A”: Jean Lachowicz, Susan M. Lucci, Rachel Guy,  
Cindy Waldon i Patty Collinsworth – promieniującym  
gwiazdom, oświetlającym ścieżkę mojej duszy  
na drodze ku Nadzwyczajnemu życiu. Kocham was i dziękuję.*



# SPIS TREŚCI

<i>Nota Autorki: Od zwyczajnego do Nadzwyczajnego</i> .....	9
<i>Słowo wstępne</i> .....	13
<i>Przedmowa: Moja droga do Kronik Akaszy</i> .....	17

## CZĘŚĆ I: PODSTAWY KRONIK AKASZY

Wprowadzenie .....	29
<b>Rozdział pierwszy</b> Jak odczytywać swoje Kroniki Akaszy .....	43
<b>Rozdział drugi</b> Pogodzenie się ze sobą i innymi .....	71

## CZĘŚĆ II: PIĘĆ FILARÓW ŚWIADOMOŚCI

Wprowadzenie .....	93
<b>Rozdział trzeci</b> <i>Filar 1: Inkarnacja</i> .....	99
<b>Rozdział czwarty</b> <i>Filar 2: Władza</i> .....	113
<b>Rozdział piąty</b> <i>Filar 3: Dyscyplina</i> .....	135
<b>Rozdział szósty</b> <i>Filar 4: Odpowiedzialność</i> .....	149
<b>Rozdział siódmy</b> <i>Filar 5: Zaangażowanie</i> .....	163

## CZĘŚĆ III: FILAR CENTRALNY

Wprowadzenie .....	177
<b>Rozdział ósmy</b> Łaska .....	181
<b>Rozdział dziewiąty</b> Równoważenie Trójkąta .....	191
<b>Rozdział dziesiąty</b> Twoje Nadzwyczajne życie .....	207

<i>Naprzód</i> .....	217
<i>Załącznik: Modlitwa na Ścieżce i Akaszyjskie Refleksje</i> .....	223
<i>Materiały pomocnicze dla towarzyszy podróży</i> .....	247
<i>Słowniczek terminów</i> .....	253
<i>Podziękowania</i> .....	265
<i>O Autorce</i> .....	267



# NOTA AUTORKI

## OD ZWYCZAJNEGO DO NADZWYCZAJNEGO

W swej warstwie zewnętrznej życie Nadzwyczajne pozornie może niewiele różnić się od życia zwyczajnego. I w jednym, i w drugim pracujemy, by zarobić na opłacenie rachunków i zapewnić sobie dobra służące naszemu przetrwaniu i wygodzie. Rozwijamy relacje z sąsiadami, przyjaciółmi i rodziną.

Jednak pomiędzy życiem Nadzwyczajnym a zwyczajnym *istnieje* jedna różnica, a jest nią *żywołność*. Ukierunkowane jest od środka na zewnątrz, a przewodzi mu twoje Najgłębsze Ja. Twoje ciało, umysł i uczucia bezpośrednio pozostają w służbie duszy; w życiu przewodzonym przez duszę nieustannie odzwierciedlasz Boskie światło – twoje serce, umysł i wola są z nim sprzymierzone. W rezultacie życiowe guzy i siniaki nie są ani tak dokuczliwe, ani tak dramatyczne.

Gdy żyjesz Nadzwyczajnym życiem, twoją intencją jest stałe pragnienie odnajdywania światła w innych ludziach i w samym życiu. Będąc zaangażowanym w rozpoznawanie, identyfikowanie światła i nadawanie mu ważności w każdym aspekcie życia, możesz cieszyć się odpornością wobec wpływu czynników negatywnych. Jednak nie oznacza to, że nigdy nie stykasz się z trudnościami lub ich nie doświadczasz, ale że nie powstrzymują cię one przed odnajdywaniem dobra – nawet w najokropniejszych

sytuacjach. Masz inspirację do dokonywania wielkich czynów dobroci i szczodrości.

Prosta strategia, ujawniona mi podczas pracy z Kronikami Akaszy, staje się naszym protokołem w procesie przemiany życia ze zwyczajnego w Nadzwyczajne – o czym mówi niniejsza książka. Kroniki Akaszy można uważać za „Twoje Kosmiczne Kroniki”: archiwum energetyczne albo wymiar świadomości, w którym odnotowane są dzieje wędrówki twojej duszy poprzez przestrzeń i czas jako istoty ludzkiej. Mało tego – Kroniki Akaszy zawierają oparte na doświadczeniach „ciało mądrości”, które obejmuje wszystko, cokolwiek każda dusza kiedykolwiek pomyślała i zrobiła w ciągu swego istnienia, jak również jej przyszłe możliwości. Są to energie, które istnieją równolegle z nami jako istotami ludzkimi, poza światem materialnym, w wymiarze wibracyjnym.

Kroniki Akaszy służą nam jako nieskończone duchowe zasoby dla osobistego rozwoju i umacniania się. Strategia, o której wspomniałam wyżej, pochodzi z tego przepelnionego miłością wymiaru i może być stosowana wszędzie i przez każdego, ale jest szczególnie potężna w obrębie Kronik Akaszy. Strategię tę tworzą: *świadomość, akceptacja, docenienie oraz odpowiednie działanie*.

Oto czterostopniowy protokół, który będziemy stosowali do wszystkich poruszanych zagadnień, aby umożliwić sobie pożądaną zmianę w świadomości. Bardziej szczegółowe objaśnienie tego protokołu, pomocne w osobistym uzdrawianiu, można znaleźć w mojej książce pt. *Healing Through the Akashic Records: Using the Power of Your Sacred Wounds to Discover Your Soul's Perfection*. Do osiągnięcia celów nakreślonych w niniejszej książce w zupełności wystarczy następujące zwarte ujęcie:

1. **Świadomość** ma kluczowe znaczenie – pragniemy być świadomi tego, co wychodzi na jaw oraz naszych naturalnych ludzkich reakcji.
2. Naszym kolejnym krokiem jest **akceptacja** tego, co jest, bez modyfikowania i osądzania. Oznacza to, że uznajemy i akceptujemy wszystko i wszystkich (w tym także i nas samych) takimi, jakimi jesteśmy w danej chwili. Nasze obserwacje opisujemy, ale nie oceniamy – jest to daleko bardziej potężne niż ferowanie wyroków, ponieważ przedmiotów obserwacji nie obciążamy żadnym subiektywnym znaczeniem.
3. Po akceptacji następuje **docenienie**, opierające się na rozpoznaniu i zrozumieniu pozytywnej wartości dokonanych przez nas wyborów, które postawiły nas w obecnym punkcie naszego życia. Wymaga to pewnej dozy zrozumienia naszych przeszłych wyborów, jako przystających do czasu, w którym zostały dokonane.
4. I na końcu dochodzimy do **odpowiedniego działania** – etapu, na którym pragniemy podjąć czynności wyrażające naszą Najgłębszą Istotę i przeprowadzić je w możliwie najlepszy sposób.

Proces ten obejmuje wewnętrzny i zewnętrzny aspekt transformacji, z których obydwie są niezbędne, aby zmiana mogła być stabilna. Ów protokół można stosować do niemal każdej sytuacji, z którą się stykamy; czyni nas on zdolnymi, by zacząć kroczyć ścieżką Nadzwyczajnego życia.

Książka ta mówi o przemianie naszego życia ze zwyczajnego w Nadzwyczajne, która stawia nas na ścieżce naszej duszy. Wspólnie, krok po kroku, odbędziemy tę ściśle określoną podróż, bada-

jąc pięć idei funkcjonujących jako całość – jako jeden promień światła: *inkarnację, władzę, dyscyplinę, odpowiedzialność oraz zaangażowanie*. Szybko poznasz nie tylko ten rodzaj rzeczywistości, w którym znajdują się Kroniki Akaszy, ale również dowiesz się, jaką rolę tych pięć idei-filarów odgrywa w naszym życiu i jego transformacji. Przystudiujemy każdy z nich przez zastosowanie opisanego powyżej protokołu transformacji.

Na koniec dostrzeżesz, że stajesz się taką osobą, jaką wiesz, że naprawdę jesteś, cieszącą się Nadzwyczajnymi relacjami ze wszystkimi, których spotykasz na swej drodze, świadomą naszej jedności oraz nieograniczonej, wiecznej iskry, istniejącej w sercu każdej żywej istoty.

Po drodze zetkniesz się z koncepcjami, które mogą wydawać ci się radykalne, oraz z innymi, które będą bardziej przystępne. Proszę cię tylko o to, byś miał otwarty umysł i pozwolił sobie na eksperymentowanie. Wzrastanie w mądrości duchowej wymaga praktyki i doświadczenia, dlatego daj sobie pozwolenie, czas i przestrzeń, na które zasługujesz, by móc wypróbować te nowatorskie idee. (Niektóre używane przeze mnie terminy mogą brzmieć dla ciebie niezwykajnie, dlatego zwróć uwagę na definicje znajdujące się w tekście, jak również w *Słowniczku terminów* znajdującym się na końcu książki, gdzie zebrałam i wyjaśniłam najczęściej stosowane terminy. Niektóre wyrazy pisane są wielką literą w celu podkreślenia ich unikalnego użycia w tekście).

Pamiętaj, że ostatecznie to ty sam ustalasz swoje prawdy. Abyś mógł uczciwie podejść do rzeczy, czytaj tę książkę z otwartym umysłem i sercem, i czerp radość z podróży. A teraz weź razem ze mną udział w przygodzie spod znaku Akaszy i odkryj ścieżkę swej duszy!

*Linda Howe*

## SŁOWO WSTĘPNE

*Kilka słów od jednej z moich najzdolniejszych studentek  
i certyfikowanych nauczycieli, którzy z powodzeniem  
odbyli podróż od zwyczajnego ku Nadzwyczajnemu...*

Gdy spoglądam kilka lat wstecz do czasów, gdy studiowałam pod okiem Lindy, przypominam sobie, jak głęboko to doświadczenie otworzyło moją percepcję. Podczas pierwszych zajęć na temat inkarnacji, sprawdzających nasze rozumienie tego procesu (duchowej świadomości przebywającej w fizycznej formie), nie wiedziałam nawet, co myśleć o idei reinkarnacji, i nadal nie wiem, jak będzie wyglądało nasze życie po życiu... Jednak na przestrzeni dalszych zajęć – doświadczając swoich poprzednich inkarnacji oraz głębokiego poczucia wiedzy i wrażenia znajomości – uwolniłam się na zawsze od wielu rzeczy, które dokuczały mi od wielu lat: lęku egzystencjalnego, niesprawiedliwości na świecie, niepokoju wynikającego z przemijania, śmierci bliskich osób i wielu innych. Dzięki temu zyskałam ufność w egzystencję z perspektywy wyższego jej poziomu i zostałam prawdziwie uzdrowiona.

W moim codziennym życiu zaczęło naprawiać się mnóstwo rzeczy. Granica dzieląca to, co zwyczajne od tego, co Nadzwyczajne, zaczęła powoli zanikać, a ja poczułam się autentycznie wspierana Boskim światłem i energią. Bardzo wiele linii służących separacji i szufladkowaniu zaczęło się rozpuszczać, zaś punkt skupienia mojej świadomości coraz bardziej przesunął się w kierunku wszystkiego, co świetliste, pozytywne i pozytywne.

Nie ma przy tym znaczenia, czy doświadczenia te były prawdziwymi obrazami z przeszłych wcieleń, oknem dającym wgląd w kolektywny umysł wszechświata, czy też jedynie produktem mojej wybujałej wyobraźni. Najważniejsze było moje bezpośrednie doświadczenie wizji i wglądu oraz ich wpływ na mój system energetyczny, na mój poziom akceptacji, miłości, pokoju i zaufania. Poczulałam ogromne zaufanie do Kronik Akaszy i zaczęłam wyzbywać się wątpliwości odnośnie otrzymywanych informacji albo ich natychmiastowego rozszyfrowywania i przypinania wszystkiemu etykietek. Wiele dowiedziałam się o sobie i odkryłam, jaki był mój stosunek wobec władzy, dyscypliny, odpowiedzialności oraz zaangażowania.

Postrzegam te doświadczenia jako przekroczenie progu świadomości i dojrzałości. Mimo że w owym czasie byłam już matką, żoną, przyjaciółką i nauczycielką, nigdy wcześniej nie patrzyłam na te role z taką głębią i czułością. Ujrzałam jasno, w jaki sposób moje problemy na gruncie władzy wpływały na moją osobistą moc i moje rodzicielstwo. Stało się dla mnie oczywiste, gdzie i jak uciekałam od odpowiedzialności, oraz jak najlepiej mogłabym wprowadzić w moje życie dyscyplinę i zaangażowanie. To niesamowite, jakich zmian w moim zwyczajnym życiu ów wgląd dokonał.

Piękno tych zdarzeń polegało na tym, iż nie musiałam przypominać sobie tego, czego się dowiedziałam, bowiem nastąpiły zmiany energetyczne, które usunęły stare wzorce oraz z góry przyjęte osądy. Skutki były natychmiastowe i trwałe. Zawsze myślałam, że wykonanie tego rodzaju pracy wymagałoby porzucenia normalnego życia na jakiś czas, przeniesienia się do Indii i medytowania miesiącami, albo wyjazdu do Meksyku, by tam wziąć udział w ceremonii z pejotlem – ale jak znaleźć odpowiedniego szamana?

Podczas kursu, który nastąpił później, zatytułowanego „Równoważenie Trójkąta: serca, umysłu i woli”, mój portret „sprzed” – mój mentalny obraz relacji z tymi trzema częściami siebie – okazał się składać z gigantycznego *umysłu, serca* o średnicy piętnastu centymetrów oraz *woli* o długości przekątnej trzech milimetrów. Ten obraz z 2006 roku mam wciąż przed oczami jak żywy. Nie jestem pewna, czy w ogóle miałam świadomość własnych uczuć, a moja wola właściwie nie istniała. Szłam przez życie kierowana energią umysłu, napotykałam zażarty opór wynikający z moich osądów, który dotkliwie obciążał moje serce i paraliżował moją wolę. Podczas kursu nauczyłam się pracować ze swym wewnętrznym Trójkątem i zaczęłam proces uzdrowienia i równoważenia, co zaowocowało wzrostem dynamiki relacji łączących te trzy punkty.

Dziś moje serce jest moim przewodnikiem, umysł zapewnia poprawną komunikację, a wola działa skutecznie. Praca z Kronikami Akaszy przyniosła mi wolność i ufność w dobroć życia, moją własną i innych ludzi. Opracowany przez Lindę Proces Modlitwy na Ścieżce jest bezpieczny i prosty. Dzięki podążaniu za podanymi przez Lindę wskazówkami, zawsze byłam w stanie wejść i wyjść z Kronik z pozytywną energią i rezultatami.

Na przestrzeni tych lat wraz z wieloma przyjaciółmi odczytującymi Kroniki Akaszy, zdałam sobie sprawę z tego, iż każde z nas przeżywa kontakt z Kronikami na swój sposób. Począwszy od osób, które widzą przed oczami film, aż po tych z nas, którzy przeżywają to doświadczenie na dużo bardziej subtelne sposoby – takie jak poczucie wiedzy, przypomnienie zapomnianego snu, uświadomienie sobie czegoś, uczucie, wgląd, słowo, kolor, symboliczny lub znaczący dla nas obraz, a czasami zupełnie nic, jako inny sposób na zadanie pytania – istnieje nieskończenie wiele sposobów na połączenie się z Kronikami Akaszy i odczytanie ich zawartości. Podobnie jak w przypadku nauki języka obcego,

im więcej praktykujesz, tym szersze staje się twoje zrozumienie języka i tym bogatszy zasób słownictwa. Zrozumiałam, że najlepszą metodą jest zaufać swojemu doświadczeniu – nieważne, czy obrazowe czy subtelne – i wykonać tę pracę z czcią, pokorą i otwartością.

Zachęcam cię do bycia otwartym na własne doświadczenia wewnątrz Kronik Akaszy. Mam nadzieję, że twoje odkrycia oraz miłość i mądrość będą dla ciebie źródłem radości.

*Homa*

Certyfikowana nauczycielka Kronik Akaszy



## PRZEDMOWA

### Moja droga do Kronik Akaszy

Świadomość duchowego wymiaru życia towarzyszy mi od najmłodszych lat. Jako sześciolatka dziewczynka, leżąc w słoneczny dzień w wysokiej trawie, porastającej ogród położony na tyłach mojego rodzinnego domu na środkowym zachodzie Stanów, i wpatrując się w przepływające po niebie chmury, doznałam wyjątkowego poczucia obecności i mocy znajdującej się poza moim zwykłym ludzkim ja. Nigdy nie zdarzyło mi się, by to coś, całkowicie naturalne i zarazem nieopisywalne, było ode mnie odseparowane. Było dla mnie oczywiste, że istniało ono zarówno wewnątrz mnie, jak i poza moim sześciolatkiem ja.

Mimo że wydarzenia takie jak te dzieliły nieregularne odstępy czasu, stanowiły normalną część mojej ludzkiej wędrówki. Osobliwe przy tym było, iż upływ lat odwracał moją uwagę od namacalnej rzeczywistości. Kiedy kończyłam studia, rozłam dzielący obie sfery był już szeroki, a ich rozdział – wyrazisty. Na tyle, na ile mogę powiedzieć, obydwa wymiary – fizyczny i duchowy – nie były w żaden sposób ze sobą powiązane.

Wprawdzie niemal każdemu człowiekowi sporadycznie zdarzają się przebliski pochodzące ze sfery duchowej, jednak ja odczuwałam przymus, by swoje dorywcze zamiary przemienić w pełnoetatowe poszukiwania. Dzięki niedającym mi spokoju wewnętrznemu gło-

sowi nie byłam zadowolona z oddzielania świadomości duchowej od życia codziennego. Działania wynikające z dążeń owego wewnętrznego głosu zaowocowały trwałymi, pozytywnymi i mającymi przemożny wpływ rezultatami. Podjęte przeze mnie wyzwanie poszerzało moją świadomość, było zgodne z dążeniami mojej duszy oraz zapewniało życie w świecie wprost odzwierciedlającym te intencje. Nie spoczęłam, dopóki nie znalazłam zdrowej i sensownej strategii wiodącej do sukcesu: Kronik Akaszy.



Spoglądając wstecz z dzisiejszej perspektywy, dostrzegam, że moje poszukiwania miały trzy etapy: odyseję, osobiste uzdrowienie oraz aktywne uczestnictwo w świecie. Pragnęłam celowego, odpowiedzialnego i wiarygodnego dostępu do obszaru, w którym współistnieją miłość, mądrość i moc. Odnalazłam go w Kronikach Akaszy – wibracyjnym skarbcu każdego z nas, istniejącego na poziomie duchowym, który był przedmiotem mojej pierwszej książki zatytułowanej *How to Read the Akashic Records*. Przedstawiłam w niej historię mojej odysei od chwili pierwszego kontaktu z Kronikami aż do okresu dzielenia się tym procesem z innymi.

Pierwsze lata pracy z Kronikami Akaszy – fascynujące lata – przyniosły pozytywne skutki, począwszy od zwiększenia szacunku wobec osób doświadczających różnych trudności życiowych, przez przyływ zrozumienia różnych perspektyw i interpretacji, po zwiększoną cierpliwość wobec procesu życia. Na początku poczułam, że zostałam objęta przez wszechświat ramionami pełnymi życzliwości, szacunku i akceptacji. Dzięki temu wzmogła się moja wdzięczność za bezpieczeństwo życia w tym wszechświecie. Dostrzegłam obecność fundamentalnego dobra, przenikającego wszelki byt – to odczucie towarzyszy mi po dziś dzień,

przy czym duże znaczenie miał tu fakt, iż owo „zatrzymanie” nie było związane z żadną konkretną osobowością ani bytem.

Odczuwane poczucie bezpieczeństwa spowodowało wzrost mojego zaufania wobec życia i pozwoliło mi zacząć pełniej cieszyć się jego niespodziankami. Zachowania wynikające ze strachu zniknęły spośród czynników definiujących mnie jako osobę. Mniej osądzałam, mniej się bałam i stawiałam mniejszy opór. Uświadomiłam sobie również, że tkanka wibracyjnego ciała (w znaczeniu naszych ciał fizycznych jako tworów wibracyjnych) służy jako energetyczna tkanka łączna pomiędzy duszą, Boskością a życiem we wszystkich jego przejawach. Wszelkie wartości duchowe kultywowałam w codziennym życiu! Cóż za radość mieć dostęp do prężnego królestwa ducha – nieskażonego dogmatami, instytucjonalizmem czy sztywnymi zasadami – i móc być światłością na drodze wiodącej przez zwykłe, codzienne życie.

Nieuchronnie nadszedł taki moment, w którym odczułam potrzebę poszerzenia przestrzeni, zwiększenia energii i pogłębienia zrozumienia. Doświadczając z jednej strony powolnej i bolesnej śmierci mojego ojca, a z drugiej trudnego dzieciństwa mojego syna, postanowiłam oprzeć się na Kronikach Akaszy, by znaleźć w nich przewodnictwo, wskazówki i wsparcie. Odkryłam w nich niesłychanie skuteczny i prostszy niż się wydaje, protokół, służący osobistemu uzdrawianiu, który wytrwale stosowałam, osiągając pozytywne rezultaty. Jakże cudownie było uwolnić się od długotrwałych trudności, pojednać się ze sobą i innymi ludźmi, a nawet otrzymać inspirującą wizję przyszłości!

Będąc w pełni skupioną na stosowaniu przewodnictwa z Kronik Akaszy otrzymanego metodą prób i błędów, jak również obserwując ten sam proces u moich uczniów, zauważyłam pewną zaskakującą zmianę. W samym środku eksperymentu moja uwaga przeniosła się z warstwy technicznej na moje wzmocnione

połączenie z Kronikami Akaszy jako nieskończonymi zasobami duchowymi. Ujrzałam siebie jako świeżo zaangażowaną w kontakt z moimi Kronikami, który opierał się na wzorcu składającym się z zapytań, przewodnictwa, praktycznego zastosowania uzyskanych informacji, obserwowania skutków, ewaluacji i dalszych zapytań. W ten sposób wydeptałam ścieżkę uzdrowienia i transformacji, wzdłuż której stare i nieskuteczne strategie rozwiązywania problemów ustąpiły miejsca nowym, odpowiednim nawykom na polu myśli i zachowań.

Co bardzo ważne – odkryłam wykształcony przez siebie nawyk, polegający na używaniu emocjonalnych ran, zniewag, obraz oraz będących ich skutkiem urazów, jako broni skierowanej przeciwko sobie, który prowadził do całkowitego braku poczucia własnej wartości. Fakt uświadomienia sobie tego nawyku stał się kluczem otwierającym drzwi do mojego wyzwolenia i uzdrowienia! Ujawniono mi dogłębny protokół, zaczęłam go stosować, dzięki czemu dokonałam zmian w postrzeganiu, nastawieniu i przekonaniach, co w rezultacie doprowadziło mnie do wyzwolenia się z ograniczeń spowodowanych ranami przeszłości. Z kolei te ostatnie same w sobie stały się portalem otwierającym święte możliwości kontaktu z Boską Rzeczywistością! W swojej drugiej książce, zatytułowanej *Healing Through the Akashic Records*, opisałam fazę rozwoju – przejście od inicjacji do biegłości, od osoby początkującej do duchowo dojrzałej.

Pozostała jeszcze jedna kwestia, stanowiąca kluczowe wyzwanie naszego wieku: pogodzenie rzeczywistości duchowej z fizyczną. Rozważałam następujące pytanie: *Jak możemy być świadomi rzeczywistości duchowej, skoro jesteśmy całkowicie zanurzeni w rzeczywistości fizycznej?* Nieusatysfakcjonowana ani duchowym eskapizmem, ani wypieraniem niewidzialnego, kontynuowałam poszukiwania.

Ruszyłam śmiało w świat z nowym entuzjazmem i pragnieniem wniesienia swojego wkładu w proces życia. Ku swemu przerażeniu odkryłam, że mój wewnętrzny kompas był ustawiony na *unikanie* cierpienia, ale nie na kierowanie mnie *ku spełnieniu* moich marzeń. Nie wiedziałam, co z tym począć, więc wróciłam do moich Kronik. Stopniowo – ideę po idei, ćwiczenie po ćwiczeniu – ujawniano mi skuteczną strategię angażowania się w sprawy tego świata, które przyniosło mi niesłychanie wielką satysfakcję i szczęście.

Otrzymany materiał zaprezentowałam swoim uczniom, by na różne sposoby sprawdzali go w praktyce i obserwowali, co na nich działa, co jest użyteczne, i co najskuteczniej uwalnia ich od cierpienia. Niektórzy raz w miesiącu spotykali się w grupach, zaś inni wybrali pracę samodzielną. Na moich oczach osoby te uzyskiwały jasność w odniesieniu do ich obecnego postrzegania dzięki uwolnieniu się od starych idei, które w przeszłości hamowały ich zdolność do angażowania się w życie.

To była niezwykle intensywne nauka! Na moją zdolność do spójnej interakcji ze światem zgonie z moimi intencjami wpływało mnóstwo dawnych idei duchowych, które błędnie rozumiałam. Więcej niż raz doceniłam bycie wieczną istotą duchową, gdy okazało się, że będę potrzebowała wieczności, by się z tym uporać! Im bardziej uważałam się za osobę uduchowioną, tym mniej byłam zdolna do komunikowania się z różnymi grupami ludzi w różnych sytuacjach. Moja wrażliwość często intensyfikowała się do tego stopnia, że wywoływała we mnie psychiczny dyskomfort, który mnie paraliżował i wpędzał w izolację. Pamiętam, że myślałam wówczas, iż nie po to weszłam na duchową ścieżkę. Jednak brnęłam w to dalej, bijąc się o pogodzenie życia duchowego z życiem w świecie. Gdy w przestrzeni moich osobistych Kronik odkryto przede mną potężne i praktyczne metody, po-

dzieliłam się nimi z moimi uczniami, by mogli je wypróbować na sobie. Rezultaty były oszałamiające!

Dzięki wykonanej osobistej pracy każde z nas oczyściło swój wewnętrzny dom. Zebraliśmy nagromadzone śmieci i wyrzuciliśmy je; zdecydowaliśmy też, które wyobrażenia i przekonania warte były zatrzymania, a których należało się pozbyć. Odkryłam, iż mimo że świat bywa zwariowany, to dopóki mój wewnętrzny dom pozostanie czysty, zamieszkująca go nieskończona łaska – miłosierdzie, dobra wola, radość i pokój – będzie mogła ze mnie promieniować. Odkryłam, jak funkcjonować w świecie jako możliwie najbardziej autentyczna osoba – zaczęłam od pozbycia się archaicznych idei, które zakłócały moją zdolność służenia innym jako przedstawicielka Boskiego wymiaru.

Dostrzegłam kompleksowe ciało mądrości, któremu towarzyszą ćwiczenia, procedury i protokoły. Nasunęły mi się nowe spostrzeżenia dotyczące naszych codziennych doświadczeń, mające moc wprowadzania radykalnych zmian w nasze relacje z innymi ludźmi. Żyjemy *równocześnie* w fizycznym i duchowym świecie, dlatego jesteśmy poddawani wyzwaniu bycia w pełni obecnymi w obu naraz. Naszym zadaniem jako istot ludzkich jest obdarzanie świata światłem naszych dusz, to znaczy stanie się takim ludzkim domem, by wart był przebywania w nim duszy w tym ziemskim wymiarze.

Otrzymałam przeze mnie przewodnictwo nie było ani tym, czego chciałam, ani tym, czego się spodziewałam. Część mnie miała nadzieję otrzymać podane na tacy instrukcje dotyczące podstaw współżycia z innymi ludźmi zamieszkującymi tę planetę. Jednak nie o to chodziło. W ramach serii objawień – niekiedy wzniosłych, niekiedy przyziemnych – wykrystalizował mi się proces służący osobistej transformacji. Dzięki niemu odnowiłam swoją strukturę wewnętrzną, stwarzając przestrzeń dla blasku duszy.

Na przestrzeni dekady – pracując z moimi uczniami, stale zadającymi pytania o to, jak utrzymać duchową świadomość, uczestnicząc w życiu tego świata – otrzymałam ważne obrazy i dogłębne zrozumienie. Najważniejszy obraz ujrzałam wtedy, gdy szukałam porady w moich własnych Kronikach.

Oczami duszy zobaczyłam pięć Świetlnych Filarów, ustawionych w okręgu i podpierających sufit. Obraz ten skojarzył mi się z widokiem Partenonu w Atenach – jednak w tym przypadku kolumn było pięć, nie dziesięć. Byłam poruszona. Gdy ochłonęłam, przyjrzałam się szczegółom obrazu. W środku znajdował się strumień nieskończonego światła – filar centralny, otoczony przez pięć mniejszych, lecz równie wspinających filarów – zaś wewnątrz niego pływał Trójkąt, tworzony przez moje serce, rozum i wolę. Gdy jest zrównoważony, służy jako energetyczny statyw. Gdy świeci się duchowym światłem – utrzymuje nasze ziemskie ja silnym. Inaczej mówiąc struktura ta wspomaga syntezę aspektów fizycznego i duchowego, natomiast światło dokonuje transformacji. Świadoma, jak bardzo ważne jest utrzymanie równowagi tej konstrukcji, zdałam sobie sprawę ze swej odpowiedzialności za pozbycie się starych koncepcji i wybranie właściwego sposobu rozumienia.

Co za ulga! Świadomość ta uwolniła mnie od prób manifestowania zmian oraz przemieniania czy udoskonalania siebie lub innych. Zrozumiałam, że mając czysty wewnętrzny dom (pojmując życiowe zdarzenia jako okazje dla duszy i będąc wspieranym przez stosunkowo zrównoważone serca, umysł i wolę), mogę się odprężyć i pozwolić światłu wykonać jego pracę. Ze stabilną i prawidłową wewnętrzną organizacją mogę być istotą śmiertelną i po prostu pozwolić być temu światłu, uwalniającemu mnie od wszystkiego, co już mi nie służy i wnoszącemu w moje życie dokładnie to, co jest mi potrzebne do wypełnienia mojego przeznaczenia. Coś wspinałego!

Przez dziesięć lat podążałam ścieżką tej pięcioramiennej Gwiazdy i Wewnętrznego Trójkąta. Moja pierwsza wyprawa poprzez tę strukturę energetyczną wspierała mnie w latach zmagania z chorobą ojca i w konsekwencji jego śmiercią, jak również w okresie wczesnego dzieciństwa mojego syna, pełnego łobuzów i życiowych niesprawiedliwości. Nawet dziś stosuję te ćwiczenia i protokoły, gdy czuję się ściśnięta pomiędzy gaśnięciem mojej matki a wymagającym okresem dojrzenia mojego syna. Procesy te, które opiszę w kolejnych rozdziałach, dowiodły swego potężnego oddziaływania i umożliwiły mi robienie postępów na drodze wiodącej przez przyziemne, ludzkie doświadczenia dzięki rozpoznawaniu w nich świętych okazji do stykania się z Boską rzeczywistością.



Książka, którą trzymasz w rękach, to odpowiedź na moje osobiste wyzwanie w postaci pragnienia uhonorowania i uszanowania mojej wrażliwości i świadomości duchowej, przy jednoczesnym pełnym uczestnictwie w ludzkich sprawach tego świata. Ku mej radości odkryłam, że nie muszę uciekać do aśramy, klasztoru, ani na szczyt wysokiej góry, ale raczej zaangażować się we wszystkie elementy mojej ludzkiej wędrówki, na przykład w intymny, trzydziestoletni związek z partnerką, wychowywanie dziecka i bycie siostrą, córką, sąsiadką i podatniczką. Znalazłam sposób na wykorzystanie każdej z tych funkcji w grze zwanej życiem, jako portalu do jeszcze większej świadomości duchowej i zwykłej, ludzkiej radości. Metoda ta znakomicie posłużyła *mi*, dlatego jestem przekonana, że posłuży tak samo również *tobie*.

Uwierz mi – skoro ja mogłam tego dokonać, ty również możesz! Metody te są bardzo proste w zastosowaniu – może nie



łatwe, ale na pewno proste. Na początku koncepcje te mogą wydawać się przytłaczające, ale nie są trudne, jeśli praktykuje się je pojedynczo. Polecam ci stawiać krok po kroku, jedno ćwiczenie i jedną medytację na raz.

Wyjaśnię ci każdy krok z osobna, poczynawszy od części I, „Podstawy Kronik Akaszy”, która zapozna cię z odczytywaniem twoich własnych Kronik Akaszy. Po opanowaniu podstaw przejdziemy do części II, „Pięć filarów świadomości”, która pozwoli ci dogłębnie zrozumieć rolę każdego ze Świelnych Filarów. Zakończymy na części III, „Filar centralny”, w której przyjrzymy się bliżej centralnemu strumieniowi nieskończonego światła i Wewnętrznemu Trójkątowi.

W międzyczasie Akaszyjskie Refleksje (medytacje z przewodnikiem) pogłębią twoje zrozumienie tych idei; można je rozpoznać po nagłówkach figurujących w każdym rozdziale, aczkolwiek zostały przeze mnie również zebrane w *Załączniku*, żebyś mógł w każdej chwili łatwo je odnaleźć i przeglądać tak często, jak będziesz chciał. Refleksje te można praktykować indywidualnie lub w grupach. W tym pierwszym przypadku należy zadbać o odpowiednią ilość wolnego czasu, by się z niczym nie spieszyć. Nowy akapit sygnalizuje zmianę obiektu uwagi, dlatego bardzo ważne jest, by pomiędzy nimi dać sobie nieco czasu na pełną refleksję nad materiałem. Możesz nagrać siebie odczytującego medytacje i odtwarzać je, albo po prostu czytać – obydwa rozwiązania są równie dobre.

Razem odkryjemy, odnowimy i zharmonizujemy twoją wewnętrzną strukturę, tak byś mógł iść przez życie jako osoba świadoma bycia w swym „sercu serc” – współczująca, doceniająca i skuteczna we wszystkim, co dla ciebie najważniejsze. Przyjacielu – witam cię u progu odkrycia ścieżki twej duszy, wiodącej ku Nadzwyczajnemu życiu. *W drogę!*





CZĘŚĆ I

**PODSTAWY  
KRONIK AKASZY**



## Wprowadzenie

Jako istoty ludzkie funkcjonujemy w dwóch różnych sferach: w świecie fizycznym i domenie duchowej. Przez długi czas nurtowało mnie, jak honorować jedną z tych stref nie zakłócając ani nie ograniczając drugiej. Dzięki stałemu praktykowaniu procesu, którym podzielę się z tobą na kartach tej książki, oczywistą stała się dla mnie pewna głęboka i inspirująca prawda. Moje myślenie uległo transformacji, gdy rozważałam następujące pytanie: *Jak uczestniczyć w codziennym życiu – realizować tę ziemską wędrówkę – a zarazem otworzyć portal, poprzez który mogłabym świadomie obcować z moją Boską Rzeczywistością?*

Dla mnie jest to najbardziej pochłaniające i problematyczne ze wszystkich życiowych pytań, choć uważam, że jest to również najważniejsze pytanie naszego wieku. Nie jest to proces zwykłego pogodzenia pozornie odmiennych obszarów – fizycznego i duchowego. Jest to raczej fuzja tych dwóch wymiarów, formująca swoiste kontinuum i zarazem stwarzająca nową możliwość: świadomość, że stanowimy jedność ze Wszystkim Co Istnieje.

Zanim zaczniemy nasze wspólne poszukiwania mające na celu transformację twojego życia ze zwyczajnego w *Nadzwyczajne* – czyli odznaczające się żywotnością, gdzie warstwy duchowa i ziemską stanowią spójną całość – naszkicuję ci mapę terenu,

który wspólnie przejdziemy. Celem tej książki jest przedstawienie skutecznej i wydajnej strategii służącej osobistej transformacji, skupiającej się na gruntownej przemianie zarówno w sferze świadomości, jak również doświadczeń – ze zwyczajnych w Nadzwyczajne. Ta potężna, wewnętrzna przemiana posłuży jeszcze większemu celowi: prowadzeniu świadomego, kierowanego przez duszę życia, w którym żeglując po jego wodach będziesz przebudzony, świadomy i w zgodzie z celami twojej duszy.

Wyrażanie autentycznej prawdy naszego Najgłębszego Ja w życiu codziennym stanowi nieodparte pragnienie wszystkich przebudzonych osób na całym świecie. Nasze Najgłębsze Ja jest świadomą swej Boskości częścią nas; to nasze duchowe ja. Szczególną szansą naszego wieku jest możliwość uwolnienia światła naszych dusz, tak by promieniując poprzez nasze człowieczeństwo, oświetlało świat dookoła nas.

Nie jest to jedynie słodkie wyobrażenie czy unowocześniona struktura naszej *wewnętrznej* rzeczywistości. Ta „szczególna okazja” – jak ją nazwałam – musi stać się nowym standardem naszego życia! Mając poprawnie ułożoną strukturę wewnętrzną, możemy być indywidualnymi punktami promiennego i magnetyzującego światła. W ten sposób światło naszych dusz może promieniować z nas bez przeszkód i jednocześnie – dzięki swemu naturalnemu magnetyzmowi – przyciągać do nas wszystko to, czego potrzebujemy do urzeczywistnienia naszego przeznaczenia w tej inkarnacji.

Najprościej mówiąc oznacza to bycie prawdziwym sobą w tym świecie, honorowanie naszych wartości poprzez produktywne działania i umożliwienie nieskończonemu światłu duchowemu oświecania wszystkich napotykanym w życiu osób! Chociaż sam cel jest niewątpliwie wzniosły, to jednak proces umożliwiający jego osiągnięcie jest bezpośredni i namacalny. Zaczniemy od skierowania twej uwagi do wewnątrz, by przyjrzeć się strukturze

twojej wewnętrznej rzeczywistości, którą nazywam pięcioma Filarami Świadomości albo pięcioma Świetlnymi Filarami.

### *Pięć Świetlnych Filarów – podstawy*

Wprawdzie część II książki zawiera szczegółowe omówienie każdego z pięciu filarów, jednak najpierw warto zrozumieć podstawy tej struktury. Filary te to idee wyrażone z perspektywy wibracji światła. Jest to dużo głębszy niż słowa poziom znaczeniowy. Każda z tych idei odznacza się ściśle określoną wibracją światła i jest ucieleśnieniem konkretnego jego wariantu. Jednakże to świetne ciało funkcjonuje również jako całość, na podobieństwo białego światła, przechodzącego przez pryzmat. Twoja interpretacja tych pięciu idei determinuje jakość twojego funkcjonowania w świecie.

Te pięć filarów otacza centralny filar łaski – strumień nieskończonego światła – w którym przebywa twój Trójkąt serca, rozumu i woli. Jest on zakotwiczony w wibracyjnej rytmice tego światła. Omówimy je dokładnie w części III, jednak chcę, byś teraz ujrzał obraz całości. Filar centralny wchodzi przez czakrę\* podstawy, biegnie ku górze i wychodzi przez czakrę korony. Otaczające go filary spoczywają w dnie miednicy, przechodzą przez tułów i wychodzą przez sklepienie ośrodka serca.

Te wiązki światła widziane z góry tworzą wspaniałą Gwiazdę pięcioramienną, w której światło emanuje z filaru centralnego i pięciu odrębnych punktów. Gwiazda ta dźwiga ciężar twojego zwartego, ludzkiego ja i przez to umożliwia świecenie światłu twej duszy (emanującemu z filaru centralnego). Twoje Najgłębsze Ja, wsparte o Filary Świadomości, kieruje tobą i twoim życiem,

---

\*Wiele ciekawych informacji na temat czakr znajduje się w książce „Terapia czakr” autorstwa Margaret Ann Lembo. Publikację można nabyć w sklepie [www.talizman.pl](http://www.talizman.pl) (przyp. wyd. pol.)